



Perspektywa zacieśniania współpracy – Słowacja wobec nowej administracji USA

Łukasz Ogrodnik

Stosunki USA i Słowacji zostały wzmocnione za prezydentury Donalda Trumpa, jednak zmiana rządu w Stanach Zjednoczonych sprzyja poszerzeniu współpracy dwustronnej. Wpływają na to zbliżone poglądy nowych władz obu państw na rolę wartości w stosunkach międzynarodowych. Do tradycyjnego filaru wspólnych działań – obronności – słowacki rząd chce dołączyć m.in. rozwój innowacyjności i walkę z korupcją. Na stosunki bilateralne nadal będzie jednak wpływać polityka Słowacji wobec Rosji i Chin.

Kontynuacja i zmiana w stosunkach słowacko-amerykańskich. Zmiana rządu w USA stanowi dla Słowacji korzystne uwarunkowanie dalszego zacieśniania współpracy. Rządząca od marca 2020 r. czteropartyjna prawicowa koalicja (do marca 2021 r. [rząd Igora Matoviča](#), a od kwietnia [gabinet Eduarda Hegera](#)) kładzie bowiem silniejszy akcent na potrzebę rozwoju stosunków transatlantycznych opartych na gwarancjach bezpieczeństwa i wspólnych wartościach, niż czyniły to koalicyjne rządy socjaldemokratycznego SMER-u w dwóch poprzednich kadencjach parlamentu. Potwierdzają to [strategie bezpieczeństwa i obrony](#) przyjęte przez słowacki parlament w styczniu br. Takie podejście wspierają urzędująca od połowy 2019 r. prezydent Zuzana Čaputová, a także minister spraw zagranicznych Ivan Korčok – były ambasador w USA i zwolennik pogłębiania relacji transatlantycznych, [zapoczątkowanego za poprzednich rządów w obu państwach](#). W 2019 r. służyły temu m.in. pierwszy od 20 lat pobyt amerykańskiego sekretarza stanu w Bratysławie oraz pierwsze od 2013 r. przyjęcie słowackiego premiera w Białym Domu, które wpisało się w cykl podobnych wizyt szefów rządów Czech, Węgier i Austrii.

Filarem współpracy słowacko-amerykańskiej pozostaje bezpieczeństwo. Potwierdziło to m.in. zawarcie w lutym br. dwustronnego memorandum dotyczącego bezpiecznego niszczenia broni konwencjonalnej. Słowacki rząd ponadto pozytywnie odniósł się do zawieszenia przez prezydenta Bidena planu wycofania amerykańskich wojsk z Niemiec. Słowacja w ub.r. po raz pierwszy dołączyła do państw wydających 2% PKB na obronność, jednak systematyczne

i stałe spełnianie tego wymogu deklaruje od 2024 r. Wzrost wydatków wiązał się m.in. z zakupem od USA 14 wielozadaniowych samolotów F-16, co było największą transakcją w historii słowackiej armii (1,8 mld dol.). Pierwsze cztery maszyny mają ją wzmocnić w przyszłym roku.

Na stan stosunków Słowacji z USA wpływa jej współpraca z Chinami i Rosją, które [amerykański rząd postrzega jako rywali](#). Spełnieniem oczekiwań Stanów Zjednoczonych było zawarcie w październiku ub.r. słowacko-amerykańskiego porozumienia o bezpiecznym tworzeniu sieci 5G, które ograniczyło działania Huawei na Słowacji. Po zmianie władzy w USA Słowacja dołączyła z kolei do amerykańskiej krytyki [zmiany prawa wyborczego w Hongkongu](#), przyjętej przez chiński parlament. Z inicjatywy Matoviča rząd pozyskał od Rosji szczepionki Sputnik V, co ostatecznie było powodem zmiany na stanowisku premiera. W odpowiedzi na ten zakup (dokonany również przez Węgry, które nabyły zarówno rosyjskie, jak i chińskie preparaty) administracja Bidena krytycznie odniosła się do wykorzystywania przez Rosję i ChRL szczepionek jako „środków dyplomacji”.

Działania multilateralne. Słowacki rząd pozytywnie postrzega powrót USA do polityki opartej na multilateralizmie. Dlatego z zadowoleniem przyjął [decyzję Bidena o cofnięciu wypowiedzenia członkostwa w WHO](#). Z kolei deklaracja powrotu USA do porozumienia paryskiego ws. klimatu spotkała się z aprobatą prezydent Čaputovej, dla której kwestie klimatyczne i ekologiczne są priorytetowe. Porozumienie ws. przedłużenia

obowiązywania Układu o redukcji zbrojeń strategicznych ([Nowy START](#)), podobnie jak porozumienie jądrowe z Iranem (JCPOA), z którego USA wycofały się w wyniku decyzji prezydenta Trumpa, są przez Słowację postrzegane jako element kontroli zbrojeń.

Słowacja zechce wykorzystać członkostwo w UE do wzmacniania stosunków transatlantyckich – postulat promocji relacji UE–USA znalazł się bowiem w programie rządu na lata 2020–2024. Dlatego słowacki gabinet dobrze przyjął wystąpienie Bidena podczas Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa w lutym br., w którym prezydent podkreślał potrzebę tej współpracy. Ponadto Słowacja pozytywnie odniosła się do synchronizacji działań UE i USA podczas nakładania sankcji na funkcjonariuszy państwowych Rosji odpowiedzialnych za otrucie lidera opozycji Aleksieja Nawalnego. W kontaktach z USA słowacki rząd będzie próbował wykorzystać atuty dobrych stosunków z sąsiednią Ukrainą – z którą również Biden chce ściślej współpracować – i zaangażowania w integrację europejską Bałkanów Zachodnich. O wsparcie tych państw przez USA i UE zaapelował w marcu br. minister Korčok. Premier Heger zmianę administracji w USA łączy z kolei z możliwością osiągnięcia porozumienia z UE w sprawie unijnego podatku cyfrowego.

Słowackie oczekiwania. Słowacja korzysta z powrotu USA do zarzuconej przez Trumpa polityki uwzględniania w stosunkach z państwami Europy Środkowej takich wartości, jak rządy prawa. Wzmacniając słowacką walkę z korupcją, rząd Hegera będzie starał się uwiarygodnić nie tylko na potrzeby wewnętrzne – rozliczając poprzednie rządy – lecz także przed administracją Bidena. Na powszechność nadużyć korupcyjnych na Słowacji wskazuje bowiem opublikowany 30 marca br. raport Departamentu Stanu USA. Dlatego słowacki rząd postrzega jako korzystną decyzję nowego sekretarza stanu Antony'ego Blinkena o zakazie wjazdu do USA byłego prokuratora generalnego Dobroslava Trnki, któremu na Słowacji postawiono zarzuty związane z tuszowaniem korupcji. Potrzebę wspólnej walki z korupcją głosi ambasador USA na Słowacji Bridget Brink w rozmowach z przedstawicielami lokalnych władz.

Słowacji zależy na intensyfikacji współpracy gospodarczej i naukowo-badawczej z USA. Takie podejście, głoszone przez Matoviča, podziela Heger, który w przeszłości był zatrudniony m.in. w firmach zajmujących się handlem transatlantyckim. Wolumen handlu między Słowacją a USA zwiększył się z ok. 1,2 mld dolarów w 2010 r. do ok. 5,5 mld dolarów w 2019 r. Słowacja notuje dodatni bilans handlowy, a USA są dziewiątym największym rynkiem eksportowym dla słowackich produktów – głównie dla

przemysłu motoryzacyjnego. Pandemia koronawirusa nie zmniejszyła wymiany handlowej, która w 2020 r. była porównywalna z rokiem poprzednim. Pokazała również, że możliwy jest transfer technologii ze Słowacji do USA. W odpowiedzi na wzrost popytu na respiratory słowackie przedsiębiorstwo IPM Chirana uruchomiło w USA produkcję tych sprzętów. Współpracę technologiczną ma ożywić zawarta w lutym br. umowa słowackiego rządu z Massachusetts Institute of Technology, która umożliwi finansowanie wspólnych projektów badawczych.

Wnioski i perspektywy. Zmiana rządu w USA w styczniu 2021 r., a dziesięć miesięcy wcześniej – na Słowacji, umożliwiły uwzględnienie w stosunkach międzynarodowych zbieżnych poglądów i wspólnej potrzeby poszanowania wartości demokratycznych. Wyraźny głos słowackich władz w tej sprawie stawia je w dogodnej pozycji do zacieśniania relacji z administracją Bidena. W tym względzie Słowacja wyróżnia się na tle partnerów wyszehradzkich.

Poza pogłębieniem współpracy obronnej i technologicznej – zgodnie z [wyszehradzką deklaracją cyfrową z lutego br.](#) – władze Słowacji będą wykorzystywać w relacjach z partnerami powrót administracji USA do uwzględniania zasad państwa prawa. Ma to na celu m.in. uwiarygodnienie walki z nadużyciami rządów SMER-u. W zacieśnianiu współpracy z USA aktywni pozostaną prezydent Čaputova i minister Korčok. Z kolei Heger, z uwagi na swoje dotychczasowe doświadczenia z USA, może bardziej niż Matovič dążyć do pogłębienia relacji transatlantyckich. Mimo zmiany na stanowisku premiera polityka Słowacji wobec Rosji pozostanie wyzwaniem w jej stosunkach z USA. Niektóre państwa – w tym Polska – mają taką przewagę wobec Słowacji w ich zacieśnianiu, że prowadzą jednoznaczną politykę wobec Rosji, także w zakresie szpiegostwa.

Wzmacnianie relacji słowacko-amerykańskich leży w interesie Polski, także w kontekście współpracy na wschodniej flance NATO, gdzie żołnierze obu państw stacjonują w ramach wielonarodowej bojowej grupy batalionowej (na Łotwie). Słowacja zechce wykorzystać powrót polityki multilateralizmu w amerykańskim wydaniu, a dzięki członkostwu w UE – wzmocnić swoją pozycję w relacjach transatlantyckich. W przeciwieństwie do Polski nie liczy w tym celu na działania Inicjatywy Trójmorza, w której należy do najmniej zaangażowanych członków. Potwierdza to wstrzymywanie się od przystąpienia do Funduszu Trójmorza (podobnie jak Czechy i Austria). USA tymczasem podtrzymują poparcie dla tej inicjatywy, o czym świadczy m.in. apel Blinkena o dołączenie do funduszu.